

ADRIANA MERTA-STASZCZAK

 [HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-2692-1057](https://orcid.org/0000-0002-2692-1057)
ADRIANA.MERTA-STASZCZAK@PWR.EDU.PL

Politechnika Wroclawska

Stan kultury na wsi dolnośląskiej w latach 1945–1974

The state of culture in the
Lower Silesian countryside
in 1945–1974

W Polsce po 1945 r. na obszarach wiejskich dokonano się wiele przemian związanych z przyjętą reformą rolną, modernizacją kraju, wymianą ludności w wyniku przesunięcia granic oraz wysiedleń, a także zjawisk wynikających z problemów nierozwiązanych w dwudziestolecu międzywojennym (m.in. przeludnienie agrarne, niski poziom wykształcenia) lub lat okupacji (zniszczenia wojenne, degradacja ziemi). Niezbędna w tym okresie odbudowa gospodarcza kraju dotyczyła zatem społeczeństwa wiejskiego, roli i funkcjonowania całej wsi oraz jej mechanizmów. Jako jeden z najważniejszych elementów stanowiących o tych procesach należy wskazać proces kolektywizacji opierającej się na systemie spółdzielczym. Powstawaniu państwowych przedsiębiorstw rolnych towarzyszyło budowanie nowej grupy społecznej – pracowników gospodarstw uspołecznionych. Była to społeczność zamknięta i odizolowana od innych mieszkańców wsi. W związku z tym nastąpiło rozwarstwienie i podział społeczności chłopskiej ze względu na rodzaj pracy (chłopi bezrolni, właściciele gospodarstw małorolnych i średniorolnych, chłoporobotnicy, pracownicy PGR-ów) oraz ukształtowanie nowej hierarchii społecznej. Pracownicy PGR-ów znajdowali się w niej niżej niż inni mieszkańcy wsi. Należy również zwrócić uwagę na wielokulturowość, która pogłębiła się wraz ze wzmożonymi migracjami. Szczególnie duże zmiany zaszły na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Ludność autochtoniczna w 1945 r. stanowiła nieznaczny odsetek ogółu¹. Wkrótce na te ziemie zaczęli napływać repatrianci i reemigranci z Francji, Belgii

1 M. Orzechowski, *Z dziejów polskiej ludności autochtonicznej na Dolnym Śląsku. Weryfikacja narodowościowa (1945–1949)*, „Sobótka” 1957, nr 4, s. 514.

i Jugosławii, mieszkańcy wsi z Polski centralnej, Ukraińcy, Łemkowie i Boj-kowie, Grecy i Macedończycy. Każda z tych grup kultywowała własną religię, tradycje, zwyczaje i obrzędy.

W tak zróżnicowanej zbiorowości władze Polski Ludowej planowały przeprowadzić „rewolucję kulturalną”, która przede wszystkim miała służyć wyrugowaniu negatywnych, ich zdaniem, zjawisk występujących na wsi oraz wykonywaniu zadań propagandowych. Celem artykułu jest analiza realizacji tych założeń przez instytucje na Dolnym Śląsku w okresie od 1945 r. do reformy administracyjnej wprowadzonej w 1975 r., na podstawie wybranych zagadnień dotyczących upowszechniania kultury: rozwoju bibliotek, placówek oświatowo-kulturalnych, sieci kin wiejskich oraz amatorskich zespołów artystycznych.

Główne założenia nowej polityki kulturalnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były bardzo szerokie i obejmowały: rozbudowę szkolnictwa i uczelni wyższych, radiofonizację i elektryfikację kraju oraz budowę sieci kin, bibliotek, domów kultury, świetlic, teatrów i muzeów. W mniejszym stopniu dotyczyły zabezpieczenia i wykorzystania obiektów zabytkowych. Powołane placówki służyły upowszechnianiu kultury na wsi, a w efekcie miały zapewnić likwidację analfabetyzmu, aktywizację kulturalną, zastąpienie „zacoфанego” chłopca „postępowym” rolnikiem oraz zrównanie poziomu miasta i pokrzywdzonej pod względem dostępu do kultury wsi. Ich naczelnym zadaniem było także propagowanie myśli socjalistycznych oraz „ideału wszechstronnie rozwiniętego aktywnego i uspołecznionego człowieka pracy”².

Wszelkie działania podejmowane na rzecz kultury uzależnione były od aktywności i zaangażowania rad narodowych. Nad realizacją ich postanowień miały czuwać powiatowe referaty kultury i sztuki działające przy starostwach powiatowych. Zakres terytorialny ich działalności ukształtował się ostatecznie w 1948 r., a jednostki powołano w powiatach: brzeskim, głogowskim, kamiennogórskim, koźuchowskim, lubańskim, lwóweckim, milickim, oławskim, strzelińskim, sycowskim, średzkim, wołoskim, złotoryjskim i żarskim³. Każdy komitet powiatowy miał obowiązek rozpatrywać sprawy kultury na swoim terenie co najmniej raz na kwartał. Inicjowanie i organizację zadań powierzono kółkom

2 Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWŕ), Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 34, Uwagi o działalności kulturalno-oświatowej na Dolnym Śląsku.

3 Wrocławski Dziennik Wojewódzki 1948, nr 4, poz. 191, s. 171, Zarządzenie w sprawie organizacji referatów kultury i sztuki w starostwach powiatowych z dn. 20 marca 1948 r.

i przedsiębiorstwom rolniczym oraz spółdzielniom produkcyjnym. Natomiast propagatorami i wykonawcami tych działań byli nauczyciele, agronomowie, studenci i inteligencja naukowa. Mieli być oni liderami wiejskiej społeczności w sprawach kultury. Planowano, że w każdej gromadzie działać będzie biblioteka publiczna, świetlica i dom kultury, a także kino stałe lub objazdowe. Jednakże, pomimo bardzo ambitnych planów rozbudowy sieci placówek kulturalnych, na ogół ilość takich inwestycji była znikoma⁴. Działalność opierano zazwyczaj na istniejącej już infrastrukturze użytkowej – często w złym stanie technicznym, zużytej lub nie odpowiadającej potrzebom mieszkańców. Powstawanie placówek było nierównomierne w całym regionie – w niektórych powiatach odnotowywano ich zagęszczenie (mimo że najczęściej charakteryzowały się one słabym wyposażeniem i niskim stopniem działalności), a w innych nie było ich wcale lub występowały w niewielkiej ilości. Już w 1963 r. oceniano, że spośród niedawno założonych, około 100 bibliotek gromadzkich wymaga natychmiastowej zmiany lokalu, ponieważ pomieszczenia, w których znajdowały się zbiory były za ciasne, zagrzybione, wilgotne i ciemne. Do remontu przeznaczono również, pozostających w podobnym stanie, 20 kin wiejskich⁵. Brakowało wykształconej kadry i opiekunów placówek, a także wyposażenia. Problemy nie dotyczyły jedynie kwestii lokalowych. Niezwykle ważny dla władz był również przekaz, który miał służyć budowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Inne treści, a zwłaszcza działalność związana z zespołami estradowymi, teatrem i filmem, podlegały cenzurze charakteryzującej się różnym nasileniem w zależności od lat. Ludność natomiast oczekiwała łatwej do zrozumienia, atrakcyjnej i niepolitycznej rozrywki, której mogła się poświęcić w czasie wolnym od pracy na roli.

Władze gminne nie miały możliwości zrealizowania planu założonego odgórnie przez wojewódzkie jednostki administracyjne, dlatego poprawą sytuacji na wsi próbowano zainteresować miejskie przedsiębiorstwa. Jednak w skali regionu takich działań było niewiele. Jedną z nich była m. in. akcja „Wieś bliżej sceny” przeprowadzona w powiecie strzelińskim, a zainicjowana przez Klub Dziennikarza we Wrocławiu. Współpracę z wiejskimi zespołami amatorskimi nawiązał również teatr w Jeleniej Górze.

4 APWR, Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 7, Informacja o nakładach finansowych i działalności w dziedzinie upowszechnienia kultury w województwie wrocławskim.

5 Tamże, s. 13.

Biblioteki

Po 1945 r. straty bibliotek publicznych na terenie całego kraju oceniono na 14 mln jednostek (woluminów, rękopisów, tomów itp.) czyli 70% stanu przedwojennego, przy czym biblioteki szkolone utraciły około 92% zasobu przedwojennego, biblioteki oświatowe – 90%, a biblioteki naukowe – 20%⁶. Stracone zostały również inwentarze i katalogi, co uniemożliwiło identyfikację brakujących zbiorów. Dnia 17 IV 1946 r. wydany został dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi⁷, w którym uznano biblioteki i ich kolekcje za narodowe mienie kulturalne. Akt ten ustanawiał również ogólnokrajową sieć bibliotek obejmującą jednostki powszechnie (publiczne), szkolne i naukowe, podporządkowane gromadzkim, osiedlowym i miejskim radom narodowym. Efekty planu, choć krótkotrwałe, widoczne były już od początku lat 50. XX w. Od 1950 r. do 1960 r. liczba bibliotek na wsi w województwie wrocławskim znacznie wzrosła (tab. 1). Początkowo były to 222 biblioteki. Odnosząc tę informację do liczby wsi, stwierdzić można, że mniej więcej w co dziesiątej wsi była biblioteka. W 1960 r. było już 317 tego typu placówek. Jednakże w 1965 r. ich liczba zmniejszyła się do 297, a po niewielkim wzroście w 1967 r. znowu spadła do 271. W przypadku punktów bibliotecznych – w 1950 r. założono ich 820, co oznaczało, że funkcjonowały one w 47% wsi. Ich liczba powiększyła się niemal dwukrotnie w 1955 r. (1631 punktów), po czym spadła do 1054 w 1960 r. W kolejnych latach było ich coraz więcej: w 1965 – 1599, w 1967 – 1608, a w 1970 – 1751. Oznaczało to, że w ponad 90% wsi istniała placówka biblioteczna. Na jednostkę taką przypadało 434 mieszkańców, czyli dwukrotnie mniej niż 20 lat wcześniej. Wynikało to z realizacji planu wdrażanego w latach 1966–1970 pod hasłem „W każdej wsi punkt biblioteczny”. Należy jednak wspomnieć, że lokalizacja tych placówek w poszczególnych regionach była nierównomierna. W powiatach takich jak Góra Śląska, Środa Śląska i Kąty Wrocławskie sieć bibliotek obejmowała niemal każdą wieś, natomiast w Dzierżoniowie, Kamiennej Górze, Lubaniu i Oleśnicy bibliotek było bardzo mało⁸.

Nacisk kładziony na powstawanie sieci bibliotek wynikał również z włączenia ich w nasiloną akcję walki z analfabetyzmem. Ośrodki te miały

6 T. Zarzębski, *25 lat bibliotek w PRL*, „Przegląd Biblioteczny” 1969, t. 1, s. 4.

7 Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz.U.) 1946, nr 26, poz. 163, Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi.

8 APWr, Komitet Wojewódzki PZPR. Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 36, Uwagi o działalności kulturalno-oświatowej na Dolnym Śląsku.

TAB. 1 Publiczne biblioteki powszechnie na wsi w woj. wrocławskim w latach 1950–1970

Lata	Biblioteki	Punkty biblioteczne	Księgozbiór (w tys. tomów)			Czytelnicy w tys.	Wypożyczenia
			Ogółem	W tym literatura piękna			
				Dla dzieci	Dla dorosłych		
1950	222	820	264,9	–	–	–	–
1955	301	1 631	720,9	–	–	106,4	1 911,7
1960	317	1 054	818,3	181,0	456,0	90,0	1 728,8
1965	297	1 599	1 232,8	294,1	677,6	171,0	3 159,3
1967	300	1 608	1 408,4	361,8	753,5	196,5	3 564,8
1970	271	1 751	1 687,7	439,5	885,8	212,2	3 954,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych za lata 1951–1971

obowiązek przyjmować wycieczki złożone ze słuchaczy kursów nauczania początkowego (dzieci i dorosłych). W związku z tym przygotowywano specjalne wystawy książek łatwych w odbiorze, ale też najbardziej wartościowych z punktu widzenia władzy (czyli o tematyce związanej z planami 5- i 6-letnimi, przodownictwie i współzawodnictwie w pracy) oraz popularno-naukowych⁹. Chciano w ten sposób zachęcić ludność do czytania. Bibliotekom powierzono także organizowanie dla absolwentów szkół wieczorów głośnego czytania oraz spotkań poświęconych omawianiu książek już przeczytanych. Biblioteki planowano organizować również w świetlicach zakładów pracy. Ich podstawowymi wytycznymi było uzupełnienie księgozbioru pozycjami z zakresu literatury naukowej, zawodowej, marksistowskiej oraz beletrystyki¹⁰.

W kolejnych latach stopniowo powiększano księgozbiór bibliotek¹¹. Oczekiwano, że ze względu na nasiloną akcję propagowania czytelnictwa

⁹ Tamże, Powiatowa Rada Narodowa we Wrocławiu (dalej: PRN), sygn. 1477, s. 6, Udział bibliotek w sprawie zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi.

¹⁰ Tamże, Urząd Wojewódzki Wrocławski (dalej: UWW), sygn. XVII/12, s. 326, Współpraca Wydziału Kultury i Sztuki ze Spółdzielniami Produkcyjnymi w zakresie kulturalno-oświatowym.

¹¹ T. Szarota, *Kultura masowa w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Dzieje Najnowsze” 1974, t. I, s. 137.

TAB. 2 Czytelnicy w publicznych bibliotekach powszechnych na wsi wg grup społecznych (w tys.)

Rok	Ogółem	W tym					
		Zatrudnieni				Niezatrudnieni	Młodzież ucząca się
		Robotnicy poza rolnictwem i leśnictwem	W rolnictwie	Pracownicy umysłowi	Inni		
1962	113,3	12,1	20,7	11,7	3,4	10,2	55,1
1965	175,7	19,6	27,2	17,9	5,8	14,5	89,6
1967	199,4	23,5	27,7	20,3	6,9	16,1	103,1
1970	212,2	25,1	28,9	23,0	8,7	14,5	110,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych za lata 1963–1971

pod koniec lat 60. XX w. ten odsetek miał wzrosnąć do 18%¹². Dane zawarte w tabeli 1 i 2 pokazują systematyczny rozwój czytelnictwa wśród mieszkańców wsi ówczesnego województwa wrocławskiego w latach powojennych. Pierwsze dane obrazujące czytelnictwo na wsi w połowie lat 50. XX w. wskazują na 106,4 tys. czytelników, z których każdy średnio wypożyczał 18–19 pozycji bibliotecznych rocznie. W stosunku do całej ludności wiejskiej województwa czytelnicy ci stanowili jej niewielką część – 11,5%. Oznaczało to, że co dziewiąty mieszkaniec bywał w bibliotece. Niestety w drugiej połowie lat 50. XX w. ta i tak mała liczba czytelników zmniejszyła się o prawie 15% i w 1960 r. wynosiła 90 tys. Spadek ten wiązał się z radykalnym zmniejszeniem w tym czasie o 1/3 (z 1631 do 1054) liczby punktów bibliotecznych. Mogło to być związane z likwidacją spółdzielni produkcyjnych, gdzie takie miejsca funkcjonowały. Od początku lat 60. XX w. do 1970 r. wszystkie wskaźniki związane z czytelnictwem sygnalizowały jego systematyczny rozwój. W drugim roku tego dziesięciolecia liczba czytelników na wsi wzrosła do 113,3 tys., a więc o około 20% w stosunku do 1960 r. Prawie połowę tej liczby stanowiła młodzież ucząca się (48,6%). Drugą, pod względem wielkości grup (18,3%), wśród czytelników bibliotek i punktów bibliotecznych były osoby zatrudnione w rolnictwie. Kolejnymi grupami zawodowymi, o około połowę mniej licznymi od zatrudnionych w rolnictwie, byli robotnicy zatrudnieni poza rolnictwem i leśnictwem (10,6%), pracownicy umysłowi

12 APWR, PRN, sygn. 1117, s. 152, Współpraca ze środowiskami twórczymi.

mieszkający na wsi (10,3%) i nie pracujący (9%). Do połowy lat 60. XX w. liczba czytelników na wsi wyraźnie wzrosła (o 62,4 tys.) i wynosiła 175,7 tys. Stanowiło to około 19,2% ogólnej liczby mieszkańców wsi – prawie co piąty mieszkaniec korzystał z biblioteki. Ilość wypożyczeń przypadających rocznie na jednego mieszkańca wynosiła w tym czasie 18 pozycji i była podobna jak w latach poprzednich. Statystyki te w głównej mierze zależały od młodzieży uczącej się. Ich liczba w stosunku do poprzednio analizowanego roku, a więc przez trzy lata, wzrosła o 34,5 tys. i wyniosła 89,6 tys. Było to prawie 51% ogólnej liczby czytelników. W pozostałych analizowanych grupach liczba czytelników wzrosła o 4–7 tys. Bardziej wymowne jest ujęcie procentowe wzrostu czytelników w analizowanych grupach – w porównaniu do poprzednio analizowanego okresu był on znaczący, bo wynosił pośród zatrudnionych w rolnictwie – 31%, poza rolnictwem – aż 61%, wśród pracowników umysłowych – 52%, a wśród niezatrudnionych – 42%. W kolejnych dwóch latach ilość czytelników wzrosła o następne 23,7 tys., z czego aż 13,5 tys. stanowiła młodzież ucząca się. Oprócz niej największy wzrost czytelników odnotowano wśród robotników zatrudnionych poza rolnictwem i leśnictwem (o 3,9 tys.) i pracowników umysłowych (o 2,4 tys.). W 1970 r. ogólna liczba czytelników wynosiła 212,2 tys., co stanowiło 24,2% ogólnej liczby mieszkańców wsi. Było to więcej niż podwojenie ich liczby z początku dekady. Ponad połowę, podobnie jak w poprzednich latach, stanowiła młodzież ucząca się. Kolejnymi pod względem wielkości grupami byli: czytelnicy wywodzący się spośród zatrudnionych w rolnictwie (13,6% ogólnej liczby); poza rolnictwem – 11,8%; pracownicy umysłowi – 10,8% i niezatrudnieni – 6,8%. Resztę – 4,1% – stanowili inni mieszkańcy wsi. Podkreślić należy, że również w kolejnych latach dominującą grupą wśród czytelników była młodzież szkolna. Pozytywnym jest też, że rosło czytelnictwo wśród dorosłych. Do podanych w całej analizie liczb czytelników i średniej liczby przeczytanych książek należy dodać liczbę książek wypożyczanych z bibliotek miejskich oraz przekazywanych sobie bezpośrednio.

Ze względu na koszty literatura drukowana była na papierze gazetowym i miała ubogą szatę graficzną, ale była niedroga. Zintensyfikowanie druku miało miejsce w całym kraju, a najwyższy poziom osiągnięto w 1950 r. Wydawcy państwowi i spółdzielczy dążyli do uzyskania jak najtańszej książki i dotarcia z nią do jak największej ilości osób w środowisku robotniczym i chłopskim. W 1950 r. w bibliotekach znajdowało się 264,9 tys. tomów, natomiast w 1970 r. – już 1,7 mln. W księgozbiornicy tym średnio niemal 80% stanowiła literatura piękna dla dzieci i dorosłych. Na wsiach średnio na 100 mieszkańców przypadało 122 tomy (w miastach było to 164 tomów). Największą popularnością cieszyły się książki Henryka Sienkiewicza,

Bolesława Prusa i Elizy Orzeszkowej. Niewiele osób wypożyczało publikacje autorów współczesnych, natomiast zwiększyła się poczytność powieści z zakresu II wojny światowej i okupacji kosztem literatury sensacyjnej i kryminałów. Młodzież wiejska najchętniej czytała pozycje historyczno-przygodowe, podróżnicze i fantastyczno-naukowe¹³. Mimo tego zainteresowania, oceniano, że jedynie kilkanaście procent ludności wiejskiej wypożyczało książki w bibliotekach publicznych¹⁴.

Chociaż przybywało książek dostępnych w bibliotekach, wątpliwości budziła ich jakość i dobór. W wielu bibliotekach nie przeprowadzano selekcji polegającej na wybieraniu ciekawszych i bardziej wartościowych pozycji. Nie kupowano również nowości i brakowało literatury fachowej, podstawowych słowników i encyklopedii oraz książek o tematyce rolnej. Pracownicy bibliotek i nauczyciele podkreślali zwłaszcza problemy z uzyskaniem literatury dotyczącej form i metod gospodarowania, uprawy i hodowli, tak potrzebnych na terenach wiejskich. W sprzedaży występowały one tylko w księgarniach wojewódzkich i powiatowych. Dla chłopów, podobnie jak dla przedstawicieli bibliotek gminnych, często były to odległości zbyt duże do pokonania. Każdy mieszkaniec wsi na książkę rolniczą wydawał w ciągu roku nie więcej niż 50 groszy (średnio w województwie było to 1,60 zł). Dla porównania średnia cena książek o objętości 250 stron w 1949 r. wynosiła 2,40 zł¹⁵. Dopiero kiedy stopniowo zaczęto uruchamiać biblioteki fachowe i ośrodki informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, dostęp do tego typu publikacji zwiększył się. Placówki te pełniły funkcję zakładowych punktów dokumentacyjnych. Pojawiały się także jednostki branżowe oraz działowe ośrodki dokumentacji naukowo-technicznej. Oprócz nich istniały również biblioteki związkowe nastawione na pracę w środowisku robotniczym i inteligencji zakładowej, a więc pośród ludności miejskiej, tylko w niewielkim odsetku pochodzącym ze wsi.

Notowano również utrudniony dostęp mieszkańców wsi do czasopism rolniczych. Na jedną wieś przypadały zaledwie dwa egzemplarze. W przeliczeniu na 100 gospodarstw prasę tę prenumerowało w województwie gdańskim i bydgoskim – 16 gospodarstw, katowickim i opolskim – 3, krakowskim i rzeszowskim – 2, łódzkim – 3, lubelskim i kieleckim – 2, olsztyńskim

13 Tamże, Komitet Wojewódzki PZPR. Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 38, Uwagi o działalności kulturalno-oświatowej na Dolnym Śląsku.

14 *Zadania ruchu społecznego na wsi. Referat Zygmunta Garsteckiego – wiceministra kultury i sztuki, [w:] Sprawy upowszechnienia oświaty i kultury na wsi. Materiały krajowej narady działaczy oświatowo-kulturalnych ZSL z dnia 28 i 29 kwietnia 1959*, Warszawa 1959, s. 16.

15 T. Szarota, dz. cyt., s. 137.

i białostockim – 5, poznańskim i zielonogórskim – 4, warszawskim – 3, a we wrocławskim – 6¹⁶. Przy czym liczba ukazujących się fachowych czasopism rolniczych w tym czasie wynosiła 35 różnych wydawnictw.

O funkcjonowaniu bibliotek w dużej mierze decydował dostęp do kadr bibliotekarskich. Bibliotekarz na wsi musiał sam podejmować inicjatywy związane z zainteresowaniem społeczności książkami i organizować czytelnictwo. Przy każdej bibliotece starano się powołać grupę aktywnych czytelników i koła przyjaciół bibliotek, które świadczyły pomoc materialną (zakup książek) i organizacyjną. Ich zadaniem było przygotowanie konkursów oraz różnych przedsięwzięć z tym związanych mających na celu popularyzowanie czytelnictwa (np. odczyty, wystawy książki rolniczej, technicznej i beletrystycznej, spotkania autorskie) oraz pobudzanie bibliotek do lepszej pracy i większej aktywności (organizację konkursów na najlepiej prowadzoną czytelnię i punkt informacyjno-biblioteczny). Ze względu na duże zapotrzebowanie specjalistów z tej dziedziny na uniwersytetach tworzono katedry bibliotekoznawstwa. Pierwszą w Polsce w 1945 r. otwarto na Uniwersytecie Łódzkim, a kolejne na Uniwersytecie Warszawskim w 1951 r. i Uniwersytecie Wrocławskim w 1956 r.¹⁷ Organizowano również kursy korespondencyjne dla absolwentów szkół średnich. Mimo to wciąż brakowało stałych pracowników. Przykładowo, w powiecie świdnickim (w kwestiach działań związanych z kulturą ocenianym na poziomie „dobrym”) na 109 pracowników klubów, świetlic i bibliotek, jedynie 35 osób posiadało wymagane kwalifikacje (w tym dziewięć ukończyło wyższe studia), a 20 pracowników należało zwolnić¹⁸.

Wykwalifikowani pracownicy rzadziej jednak osiedlali się na wsiach. Miasta posiadały lepiej zorganizowane placówki biblioteczne oraz programy doskonalenia kadry. Szkolenia pracowników bibliotek dzielnicowych były realizowane przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną. Z kolei biblioteki dzielnicowe organizowały kursy dla pracowników pozostałych jednostek (oprócz bibliotek szkolnych). Prowadziły również poradnictwo, instruktaż i wizytacje specjalnie powołanych do tych zadań instruktorów¹⁹.

16 *Wypowiedzi uczestników narady – Paweł Kamiński, Sokółów Podlaski, nauczyciel, [w:] Sprawy upowszechnienia...*, s. 131.

17 T. Zarzębski, dz. cyt., s. 9.

18 APWR, Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 31, Informacja o przedsięwzięciach, formach i metodach upowszechniania kultury na Dolnym Śląsku.

19 APWR, PRN, sygn. 1510, s. 1, Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z uchwał V Zjazdu PZPR oraz dyskusji przedzjazdowej zawartych w programie Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia.

Kinematografia

Upaństwowienie przemysłu filmowego miało miejsce już w maju 1945 r. Zamykało to drogę do stałych dochodów uzyskiwanych przez twórców oraz zysków czerpanych z eksploatacji filmów zasilających budżet państwowy²⁰. Pod koniec tego roku ówczesny minister informacji i propagandy – Stefan Matuszewski – podczas przemówienia w Łodzi oświadczył, że: „kinematografia nie jest już domeną prywatnego przedsiębiorcy [...] nie będzie już schlebiała najpłytszym gustom i pogoni za taną sensacją. Film polski stanie się potężnym środkiem wychowania społecznego”²¹.

W maju 1945 r. w Polsce było zlokalizowanych 218 kin, we wrześniu – 346, w grudniu – 406, a w kwietniu 1946 – 445 (83 kina w okręgu katowickim, 23 w warszawskim, 11 w szczecińskim)²². Najgorzej sytuacja miała się w powiatach poznańskim, wrocławskim i krakowskim, które posiadały 40–55 kin. Oprócz nich, uruchomiono 40 kin objazdowych, które miały dotrzeć na wieś. W grudniu 1946 r. w Polsce czynnych było 565 kin zlokalizowanych przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich (w przedwojennych granicach było czynnych 810 kin)²³. Oznaczało to, że na jedno kino przypadało około 45 tys. mieszkańców. We wrześniu 1946 r. frekwencja widzów w całym kraju wynosiła około 6 mln. W porównaniu z innymi krajami były to liczby niewielkie. W tym czasie w ówczesnej Czechosłowacji funkcjonowało 2 tys. kin, a na jedno kino przypadało 75 tys. mieszkańców. Wielka Brytania posiadała 5 tys. kin, a miesięcznie korzystało z nich 80–100 mln widzów. Odbudowy wymagała jednak cała struktura produkcji filmowej i jej zaplecze techniczne, doszczętnie zniszczone w trakcie wojny²⁴. Brakujący sprzęt, aparaturę i urządzenia kupowano, ale również próbowano odzyskać lub odnaleźć mienie zrabowane. Szczególnym wydarzeniem było znalezienie na Dolnym Śląsku zdemontowanej maszyny do wywoływania klisz filmowych pochodzącej

20 Raport, który został opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako jeden z Raportów o Stanie Kultury, podsumowujących zmiany, jakie dokonały się w sektorze kultury w Polsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Dostępne w Internecie: www.kongreskultury.pl/library/File/RoSK%20kinematografia/kinematografia_raport_w_pelna.pdf, (dostęp: 2 października 2018).

21 E. Zajiček, *Poza ekranem. Polska kinematografia w latach 1896–2005*, Warszawa 2009, s. 69.

22 *Kinoteatry w Polsce*, „Gazeta Robotnicza” 1946, R. 45, nr 137, s. 4.

23 *6 milionów ludzi w kinach polskich*, „Trybuna Dolnośląska. Tygodnik Polskiej Partii Robotniczej” 1946, R. 2, nr 260, s. 6.

24 Tamże.

z przedwojennego warszawskiego laboratorium „Falangi”²⁵. Przewieziono ją do łódzkiej Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego.

W odbudowie polskiej kinematografii istotną rolę odegrały kadry Polskiej Czołówki Filmowej²⁶. Środowisko to skupiło się w Łodzi i tam rozpoczęto realizację pierwszego powojennego filmu fabularnego „Zakazane piosenki” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego²⁷.

Pośród uruchamianych na terenach wiejskich kin znajdowały się:

- kina państwowe od zarządów wojewódzkim;
- kina związkowe – podległe Centralnej Radzie Związków Zawodowych, które powstawały od 1954 r.;
- kina społeczne (nie związkowe): wojskowe, spółdzielcze, organizacji i instytucji społecznych.

Uzupełnieniem tej struktury były kina ruchome, które od połowy lat 60. XX w. działały we wszystkich powiatach województwa wrocławskiego za wyjątkiem Strzelina i Wałbrzycha.

Początkowo dobór materiałów filmowych nie był restrykcyjny, ale zmieniło się to już w 1950 r. Nastąpiło wtedy odcięcie społeczeństwa polskiego od współczesnej kultury zachodniej. W latach 1951–1953 nie pokazywano w Polsce żadnych filmów produkcji USA²⁸. Wyświetlano przede wszystkim obrazy wyprodukowane w ZSRR, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji. Natomiast roczna produkcja pełnometrażowych polskich filmów fabularnych w wytwórniach państwowych osiągała w niektórych latach poziom do trzydziestu tytułów²⁹. Kwalifikowaniem filmów zajmowała się specjalna komisja w Warszawie, a repertuar uzależniony był również od klasy kina. Pomimo niewątpliwej atrakcyjności tej formy rozrywki na wsi, rolnicy często narzekali na filmy, które im się podobały i były złej jakości. Aby móc poprawić repertuar, powiaty musiały zainwestować w podniesienie kategorii kin, co wiązało się z podwyższeniem cen biletów. Było to niemożliwe w środowisku wiejskim, a więc jakość produkcji pozostawała zazwyczaj bez zmian.

Początki kinematografii w województwie wrocławskim były bardzo skromne. W 1945 r. na obszarach wiejskich zlokalizowane były cztery kina

²⁵ Tamże, s. 82.

²⁶ W. Stempel, *Przemysł filmowy w Polsce Ludowej*, „Kino” 1970, nr 7, s. 29.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. Korzon, *Upowszechnienie filmu radzieckiego w Polsce w latach 1950-tych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1992, t. XXVII, s. 167.

²⁹ *Kinematografia w kierunku rynku i Europy. Raport o stanie kultury*, pod red. Tadeusza Kowalskiego. Dostępne w Internecie: www.kongreskultury.pl/.../File/RoSK%20kinematografia/kinematografia_kowalski.pdf (dostęp: 1 października 2018)

TAB. 3 Kina wiejskie w województwie wrocławskim w latach 1945–1974

Rok	Kina				Miejsca na widowni	Seanse	Widzowie (tys.)
	Ogółem	W tym stałe:					
		państwowe	związkowe	społeczne			
1945	4	4	–	–	1 202	67	5,0
1950	58	58	–	–	14 584	9 949	1 527,0
1955	96	62	–	–	15 155	26 367	3 003,0
1960	121	54	16	1	19 920	27 455	1 910,0
1965	90	56	17	2	14 399	19 931	1 064,0
1967	67	49	16	2	11 109	9 693	496,0
1970	42	26	14	2	7 039	8 392	400,0
1974	37	–	–	–	6 700	32 000	1 468,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych za lata 1945–1975

państwowe, w których odbyło się 67 seansów, ale już pięć lat później było ich 58 z niemal 10 tys. seansów (tab. 3). W 1950 r. dysponowały one 14,5 tys. miejsc na widowni. Choć ten wzrost był znaczący to statystycznie kin było mało – tylko co czterdziesta wieś województwa mogła się pochwalić własnym kinem. Odnosząc ilość seansów do liczby ludności wiejskiej, można stwierdzić, że każdy mieszkaniec wsi w ciągu roku w tym czasie obejrzał średnio półtora filmu.

Do 1960 r. liczba kin, seansów oraz osób w nich uczestniczących rosła, ale po tym roku nastąpił wyraźny spadek frekwencji. Było to skutkiem dynamicznie rozwijającej się telewizji. W związku z tym na drugą połowę lat 60. XX w. przewidziano na wsiach zmiany, co miało pozwolić na udoskonalenie projekcji i dźwięku oraz zachęcić społeczeństwo do korzystania z kin. Zaplanowano przede wszystkim: przeprowadzenie kapitalnych remontów pomieszczeń, modernizacji urządzeń (dla wsi dostarczono projektor 16 mm z magnetycznym i optycznym odtwarzaczem), likwidację kin półstałych na wsi ze względu na niską opłacalność, zwiększenie liczby kin ruchomych, które miały dojeżdżać do każdej wsi co najmniej raz w tygodniu z dwoma programami, a także rozwój kin społecznych (związkowych)³⁰.

³⁰ APWr, PRN, sygn. 1117, s. 148, Współpraca ze środowiskami twórczymi.

Zainteresowanie kinematografią miały pobudzić organizowane festiwale, m.in. jeleniogórski Festiwal Filmów Polskich będący podsumowaniem dorobku powojennej kinematografii polskiej. Jego inauguracja odbyła się w kinie Lot, a otwarcia dokonał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze. Prasa regionalna informowała, że pierwszy wyświetlony film dokumentalny *Wrzesień* – tak było (reżyseria Jerzy Bossak i Wacław Kaźmierczak) „cieszy się żywym zainteresowaniem i ma zawsze pełny komplet widzów”³¹. Repertuar festiwalu wyświetlały także kina ruchome w 46 miejscowościach tego powiatu.

Świetlice i domy kultury

Istotną rolę na wsi odgrywały placówki kulturalno-oświatowe, a w szczególności świetlice i domy kultury. Miały one stać się ośrodkami ruchu umysłowego oraz instancjami inspirującymi i upowszechniającymi społeczny ruch kulturalny i oświatowy, bazą organizacyjną towarzystw społecznych, a także skupiać amatorskie zespoły artystyczne i koła zainteresowań. Miano prowadzić w nich również instruktaż i poradnictwo. To ostatnie zadanie spełniane było jednak w niewielkim stopniu na terenie Dolnego Śląska; przy świetlicach działało co prawda 25 poradni powiatowych, ale pięć z nich nie miało wydzielonego pomieszczenia, a siedem nie miało wyposażenia. Tylko cztery posiadały pełne wyposażenie i nie było w stosunku do nich żadnych skarg³².

Świetlice zakładano często przy szkołach. Przynajmniej raz w tygodniu wychowawcy przeprowadzali tam dla swoich uczniów pogadanki o książkach, czasopiśmie, słuchano też audycji radiowych³³. W świetlicach znajdował się również telewizor, zazwyczaj jedyny w całej wsi. Dlatego w czasie wolnym od pracy świetlice nieraz stanowiły swego rodzaju centra kulturalne, a młodzież i dorośli mieszkańcy wsi zbierali się w nich, aby obejrzeć program telewizyjny. Ze względu na powstawanie dużej ilości świetlic w krótkim czasie większość z nich nie spełniała swojej roli. Zakładane były w prymitywnych warunkach – ciasnych i niedoświetlonych pomieszczeniach. Brakowało w nich obsługi i stałej kadry. Problemy w ich

31 *Festiwal Filmów Polskich Jelenia Góra Wrzesień 1961*, „Nowiny Jeleniogórskie. Magazyn Ilustrowany Ziemi Jeleniogórskiej” 1961, R. 4, nr 36 (180), s. 4a.

32 APWR, Komitet Wojewódzki PZPR. Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 24, Informacja o przedsięwzięciach, formach i metodach upowszechniania kultury na Dolnym Śląsku.

33 A. Kaczor, *Funkcjonowanie dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze świetlicy szkolnej*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2013, t. LXVI, s. 232.

TAB. 4 Placówki kulturalno-oświatowe na terenach wiejskich
w woj. wrocławskim w latach 1965–1970

Rok	Razem	Ośrodki kultury	Wiejskie domy kultury	Świetlice	Kluby pracy i książki ruch	Kluby rolnika	Placówki w ramach akcji szkoła
1965	921	22	23	467	228	149	32
1967	1 058	31	38	435	318	209	27
1970	1 168	50	–	383	–	–	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych za lata 1965–1970

prowadzeniu dotyczyły także niedoinwestowania. W budżecie zabezpieczono wyłącznie fundusze na płace i wydatki gospodarcze, a więc świetlice dodatkowe zyski musiały czerpać z działalności rozrywkowej, zaniedbując tym samym zadania oświatowe. Praca tych placówek nie podlegała zazwyczaj żadnej weryfikacji.

W połowie lat 60. XX w. na wsiach województwa wrocławskiego działało 921 placówek kulturalno-oświatowych (tab. 4). Ponad 50% z nich stanowiły świetlice. Znaczny odsetek, bo około 25%, stanowiły kluby pracy i książki „Ruch”. Inną kategorią tych placówek były kluby rolnika, których w 1965 r. było 149. Były to miejsca wieczornych spotkań, popularnych zwłaszcza wśród młodzieży. Najmniej, bo niecałe 5%, wśród placówek, stanowiły ośrodki kultury i wiejskie domy kultury. W 1965 r. wiejskich domów kultury w województwie wrocławskim było jedynie 23, a trzy lata później – 38, co również nie spełniało podstawowego zapotrzebowania ludności. Pomimo deklaracji zawartych w planach 5- i 6-letnich dla wsi, od 1965 r. malała liczba świetlic. Początkowo było ich 467, ale już dwa lata później – 435. W kolejnych latach liczba ta spadła do 383. Był to okres schyłku tej formy działalności oświatowej – nie zakładano już nowych placówek, a te, które nie spełniały swoich funkcji lub nie wzbudzały społecznego zainteresowania, likwidowano.

Pomimo kłopotów związanych z utrzymaniem i organizacją, w placówkach działały zespoły oświatowe (wiedzy rolniczej, fotoamatorów, plastyków, techniczne), prowadzono kursy języków obcych, techniczne i wiedzy praktycznej. Rozwijano również współpracę z wojewódzkimi i powiatowymi bibliotekami prowadząc wspólnie poradnictwo i instruktaż dotyczący powstawania i funkcjonowania klubów, świetlic oraz punktów bibliotecznych.

Po raz pierwszy próbę koordynacji działań w placówkach oświatowo-kulturalnych podjęto w Jeleniej Górze, w której w 1960 r. powołano Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich. Miało ono kierować przedsięwzięciami zakładów przemysłowych i rad narodowych. Jednak działania na rzecz organizacji takich przedsięwzięć miały różny zakres i charakter. W Środzie Śląskiej, łącząc pracę rad narodowych, kółek rolniczych, państwowych gospodarstw rolnych i GS-ów, wyremontowano i zagospodarowano 23 świetlice wiejskie. Legnica wprowadziła trzy międzyzakładowe domy kultury. Takie inicjatywy ułatwiło porozumienie Prezydium WRN i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych o jednolitym systemie organizacyjnym i koordynacji pracy w całym województwie³⁴. Jednakże działania takie dotyczyły przede wszystkim ośrodków miejskich, a z wyjątkiem Środy Śląskiej nie obejmowały z reguły wsi.

Amatorskie ruchy artystyczne

Jedną z form krzewienia kultury było powoływanie amatorskich ruchów artystycznych – grup teatralnych i tanecznych, chórów, kapel oraz wszelkich środowisk twórczych. Były one często jedynymi formami życia kulturalnego na obszarach wiejskich. W związku z tym, w planach rozwoju Dolnego Śląska przewidywano dla nich szerokie wsparcie, które polegało na przyznawaniu stypendiów oraz nagród artystycznych skierowanych szczególnie do młodzieży, popieraniu społecznych inicjatyw zmierzających do organizacji festiwali teatralnych, sesji i zjazdów literackich, festiwali muzycznych oraz konkursów artystycznych, organizacji ośrodków pracy twórczej, organizacji plenerów dla artystów plastyków (m.in. pleneru rzeźbiarskiego w Bolesławcu), zwiększeniu zakupów dzieł plastycznych przez zakłady pracy i instytucje oraz systematycznej organizacji spotkań autorskich z pisarzami³⁵. Jednocześnie wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki oczekiwał, że w rozwijaniu ruchu aktywny udział będą szkoły, zakłady pracy i PGR-y, które również miały organizować cykliczne konkursy, przeglądy, festiwale i wystawy. Dzięki takiemu wsparciu powstające zespoły miały bardzo zróżnicowany charakter. W miastach i zakładach pracy największą popularnością cieszyły się zespoły muzyczno-estradowe, a na wsiach – teatralne i estradowe. W 1963 r. na wsi Dolnego Śląska funkcjonowało 143 zespołów

34 APWR, Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 30, Informacja o nakładach finansowych i działalności w dziedzinie upowszechnienia kultury w województwie wrocławskim.

35 Tamże, PRN, sygn. 1117, s. 135–136, Współpraca ze środowiskami twórczymi.

TAB. 5 Przedstawienia i koncerty amatorskich ruchów i zespołów artystycznych na wsi w woj. wrocławskim w latach 1967 i 1970

Rodzaj	1967	1970
Amatorskie zespoły artystyczne MKiS	1 541	3 661
Amatorskie zespoły artystyczne związków zawodowych	854	
Amatorskie zespoły dramatyczne	392	303
Amatorskie teatry poezji	185	291
Amatorskie zespoły taneczne	242	496
Amatorskie zespoły pieśni i tańca	143	150
Razem	3 909	5 220

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych za lata 1967–1970

(dla porównania – w mieście było ich 566) i były to następujące grupy³⁶: muzyczne – 17, teatralne – 68, taneczne – 9, estradowe – 8, recytatorskie – 11, chóry – 11, małe zespoły wokalne – 4, teatry poezji – 1, oraz 3 zespoły pieśni i tańca. Pośród nich znajdował się m.in. 17-osobowy zespół muzyczny ze wsi Dłużyce (powiat Wołów) grający wyłącznie na cymbałach ludowe melodie dolnośląskie. W 1958 r. zdobył on pierwsze miejsce podczas Wojewódzkich Eliminacji Amatorskich Zespołów Artystycznych³⁷. Sukcesy odnosił również zespół pieśni i tańca z Bolesławic (powiat Bolesławiec) powstały w 1949 r., w którego składzie znalazło się 35 dziewcząt i 25 chłopców. W większości były to dzieci repatriantów z Jugosławii. Repertuar zespołu składał się z piosenek i tańców dolnośląskich oraz serbskich³⁸. W latach 50. XX w. na wsiach wciąż występowały autentyczne kapele ludowe nieodłącznie biorące udział w wiejskich świętach³⁹.

Wyraźny wzrost aktywności ruchu amatorskiego zauważyć można na podstawie danych z 1967 i 1970 r.

36 Tamże, Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 22, Informacja o nakładach finansowych i działalności w dziedzinie upowszechnienia kultury w województwie wrocławskim.

37 *Dolny Śląsk. Vademecum województwa wrocławskiego*, pod. red. A. Olka, Wrocław [1960], s. 116.

38 Tamże.

39 M. Kordylewska, *Amatorska twórczość artystyczna na Dolnym Śląsku*, [w:] *Kultura na Dolnym Śląsku*, red. J. Trznadłowski, Warszawa–Wrocław 1977, s. 527.

Pod koniec lat 60. XX w. na dolnośląskiej wsi funkcjonowało 3909 zespołów, natomiast w 1970 r. już 5220 (tab. 5). Najliczniejsze spośród nich były grupy pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz tworzone przez związki zawodowe (razem w roku 1967 – 2395, a w 1970 – 3661). Pomiędzy tymi latami nastąpił zauważalny wzrost liczby grup tanecznych – ponad dwukrotnie oraz teatrów poezji o ponad połowę. Aktywne były też zespoły dramatyczne, chociaż w kolejnym badanym roku liczba przygotowanych przez nie przedstawień zmniejszyła się z 392 wystąpień w 1967 r. do 303 w 1970 r. O dużym rozwoju ruchu amatorskiego świadczyły też działania zespołów tanecznych oraz pieśni i tańca. Przed publicznością wiejską występowały w 1967 r. – 385 razy i aż 646 razy w 1970 r.

W analizie działalności kulturowo-oświatowej nie można pominąć też zespołów estradowych (tab. 6). Celem władz powiatowych było rozszerzenie ich zasięgu na wsiach i w małych miasteczkach ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków wczasowych i uzdrowiskowych, dążąc do podniesienia wartości artystycznej jej programów i tworzenia stałych zespołów. W 1955 r. swój repertuar zaprezentowały 539 grupy, zabawiając widzów piosenkami albo występami recytatorskimi. W roku tym występy te zobaczyło 113 tys. osób, czyli co 7–8 mieszkańców wsi. W 1960 r. ilość takich występów spadła trzykrotnie, a ilość widzów dwukrotnie. Ponowne ożywienie nastąpiło w połowie lat 60. XX w., a ilość przedstawień była nieco wyższa niż w 1955 r. Jednakże już dwa lata później nastąpił kolejny spadek aktywności zespołów estradowych. W tym czasie liczba przedstawień ponownie spadła dwukrotnie w porównaniu do 1965 r.

Największym problemem ruchów artystycznych był brak fachowej opieki oraz trudności i przypadkowość w doborze repertuaru. Na pierwszym miejscu znajdowały się sztuki współczesne, a na dalszym klasyczne

TAB. 6 Zespoły estradowe na wsi w woj. wrocławskim w latach 1955–1970

Rok	Przedstawienia	Widzowie w tys.
1955	539	113
1960	165	53
1965	566	96
1967	286	39
1970	227	35

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych za lata 1955–1970

i muzyczne teksty ludowe. W wielu przypadkach sztuki były pozbawione walorów artystycznych, edukacyjnych czy wychowawczych, a repertuar zazwyczaj skłaniał się ku niezbyt ambitnym komediom. Na wiejskiej scenie wystawiano najchętniej takie sztuki, jak *Ulan i młynarka*, *Zaloty na kwaterze* oraz *Żywy nieboszczyk*⁴⁰.

Duży wkład w rozbudowę bazy oświatowo-kulturalnej na wsi miał Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW). W latach 60. XX w. na Dolnym Śląsku skupiał 42,1 tys. młodzieży wiejskiej. Związek prowadził 35 klubokawiarni (tzw. klubów kultury), w których organizowano czas wolny społeczności wiejskiej, a ich głównym zadaniem było propagowanie socjalistycznych wartości ideowo-politycznych⁴¹. ZMW prowadził także 500 kół zainteresowań, posiadał własne telewizory, działalność prowadzono również w 700 świetlicach. Organizowano w nich różne formy pracy kulturalno-oświatowej: zespoły przysposobienia rolniczego (przygotowujące młodzież do zawodu rolnika), dyskusyjne kluby filmowe (w 1963 r. było ich siedem), telewizyjne (73), techniczne i fotograficzne⁴². W placówkach prowadzonych przez ZMW prowadzone były szkoły zdrowia, gdzie wykładcami byli lekarze starający się podnieść wiedzę i stan sanitarny społeczeństwa. Na początku lat 60. XX w. funkcjonowało 170 takich szkół⁴³. Pod patronatem ZMW odbywały się również: spotkania z literatami i aktorami oraz wieczory poezji. W roku 1963 takich spotkań było 131, przeprowadzono 467 odczytów o różnorodnej tematyce. Związek organizował również wycieczki turystyczne i krajoznawcze oraz do ośrodków miejskich – w wyprawach do Wrocławia brało udział około 10 tys. młodzieży⁴⁴.

Podsumowanie

Oficjalne wsparcie władz i sprawowany nadzór administracyjny nad sprawami kultury prowadziły do tworzenia narzędzi indoktrynacji i propagandy. W założeniu efektem „kultury ludowej” było ukształtowanie obywatela

40 *Zadania ruchu...*, s. 28.

41 P. Boroń, *Wiejskie kluby kultury czyli kawiarnia w służbie socjalistycznego wychowania*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2011, t. 9, s. 103.

42 APWR, Komitet Wojewódzki PZPR. Wydział Propagandy, sygn. 975, s. 28, Informacja o przedsięwzięciach, formach i metodach upowszechniania kultury na Dolnym Śląsku.

43 Tamże.

44 Tamże.

akceptującego i realizującego cele ideologiczne i polityczne państwa⁴⁵. Z drugiej strony, wypaczało to tradycyjną kulturę ludową, która ulegała degradacji na skutek traktowania jej wybiórczo⁴⁶. Oprócz zjawisk pożądanych, takich jak walka z analfabetyzmem oraz szerzenie wiedzy dotyczącej produkcji rolnej i organizacji kursów, w placówkach kultury przede wszystkim poruszano kwestie związane z tzw. walką klas, potrzeby kolektywizacji rolnictwa i przyjaźni polsko-radzieckiej. Jednostki, których formalnym celem była praca oświatowo-kulturalna, musiały się mierzyć z wieloma trudnościami – materiałowymi, pieniężnymi i kadrowymi. Przykładowo, przekazywane szkołom i kółkom rolniczym rzutniki i projektory często były nieużywane i leżały zamknięte w szafie, aby nikt ich nie uszkodził lub nie zaginął. Poważną przeszkodą w organizacji jednostek był też brak odpowiedniego finansowania. Fundusze na cele kultury często były przeznaczone jedynie potencjalnie, ponieważ w rzeczywistości przekierowywano je na inne, ważniejsze zdaniem rządzących zadania. Dowolność w wydatkowaniu funduszy przez zakłady pracy, rady wydziałowe i gminne spółdzielnie sprawiała, iż wydawane były znaczne sumy na organizowanie dożynek, zabaw tanecznych, wycieczek oraz na inne imprezy rozrywkowe o zazwyczaj niskich wartościach kulturalnych, a nie wykorzystywano limitów na spektakle teatralne. Przykładowo odnotowano, że na film *Przeminęło z wiatrem* wiele zakładów pracy wykupiło bilety dla całej załogi. W stosunku do filmów uznawanych przez władze za ważniejsze, ale nie tak atrakcyjne dla widzów, sytuacja taka zdarzała się bardzo rzadko. Problemem był również brak procedur pozwalających na przekazywanie funduszy między różnymi instytucjami. Dotyczyło to szczególnie powiatów rolniczych, które nie miały dużych zakładów pracy lub spółdzielni i korzystały z mniej zasobnych źródeł finansowania niż powiaty przemysłowe. W 1963 r. we wszystkich powiatach powołano komisje koordynacyjne, których celem było kierowanie wydatkami na cele kulturalne i koordynowania działalności merytorycznej placówek upowszechniających kulturę. Czasem zadanie koordynatorów przyjmowały towarzystwa regionalne. W praktyce jednak komisje nie zawsze spełniały swoją rolę.

W niedostatecznym stopniu była również opłacana kadra odpowiedzialna za upowszechnianie kultury i oświaty na wsi. Nie zawsze byli to ludzie przygotowani i zaangażowani w swoją pracę, a osoby na stanowiskach

45 D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998, s. 358.

46 I. Bukraba-Rylska, *Kultura współczesna wsi*, [w:] *Czytelnictwo i biblioteki na wsi. Obraz współczesny i tendencje*, red. M. Szyszko, Warszawa 1996, s. 29.

zarządców świetlic i domów kultury bardzo często się zmieniały. Na bibliotekarzach, nauczycielach czy społecznikach spoczywało zadanie zainteresowania niewykształconej ludności czytelnictwem, kinematografią czy ruchami artystycznymi, ale też treściami propagandowymi. Ze względu na braki środków finansowych organizowano jednak przedstawienia tanim kosztem, co wpływało również na ich jakość.

Ze względu na rosnące problemy związane z akcją upowszechniania kultury na wsi, nieutworzenie odpowiedniego zaplecza, brak zaangażowania rad narodowych i współpracy między instytucjami odpowiedzialnymi za sprawy kultury – wiele elementów „walki o kulturę” w Polsce Ludowej nie zostało zrealizowanych. Potrzeba przekazywania wiedzy i wrażliwości na sprawy kultury i sztuki zastąpiono hasłami ideologicznymi, a wieś dolnośląska jeszcze przez wiele lat była pod tym względem pokrzywdzona i zacofana.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Komitet Wojewódzki PZPR Wydział Propagandy
Powiatowa Rada Narodowa we Wrocławiu
Urząd Wojewódzki Wrocławski

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1946.
„Gazeta Robotnicza” 1946.
„Nowiny Jeleniogórskie. Magazyn Ilustrowany Ziemi Jeleniogórskiej” 1961.
Sprawy upowszechnienia oświaty i kultury na wsi. Materiały krajowej narady działaczy oświatowo-kulturalnych ZSL z dnia 28 i 29 kwietnia 1959, Warszawa 1959.
„Trybuna Dolnośląska. Tygodnik Polskiej Partii Robotniczej” 1946.
Wrocławski Dziennik Wojewódzki 1948.

Literatura

Boroń P., *Wiejskie kluby kultury czyli kawiarnia w służbie socjalistycznego wychowania*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2011, t. 9.
Bukraba-Rylska I., *Kultura współczesna wsi*, [w:] *Czytelnictwo i biblioteki na wsi. Obraz współczesny i tendencje*, red. M. Szyszko, Warszawa 1996.
Dolny Śląsk. Vademecum województwa wrocławskiego, pod. red. A. Olka, Wrocław [1960].
Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998.
Kaczor A., *Funkcjonowanie dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze świetlicy szkolnej*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2013, t. LXVI.

Kordylewska M., *Amatorska twórczość artystyczna na Dolnym Śląsku*, [w:] *Kultura na Dolnym Śląsku*, red. J. Trznadłowski, Warszawa–Wrocław 1977.

Korzon A., *Upowszechnienie filmu radzieckiego w Polsce w latach 1950-tych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1992, t. XXVII.

Orzechowski M., *Z dziejów polskiej ludności autochtonicznej na Dolnym Śląsku. Weryfikacja narodowościowa (1945–1949)*, „Sobótka” 1957, nr 4.

Stempel W., *Przemysł filmowy w Polsce Ludowej*, „Kino” 1970, nr 7.

Zajciček E., *Poza ekranem. Polska kinematografia w latach 1896–2005*, Warszawa 2009.

Zarzębski T., *25 lat bibliotek w PRL*, „Przegląd Biblioteczny” 1969, t. 1.

Źródła internetowe

Kinematografia w kierunku rynku i Europy. Raport o stanie kultury, pod red. Tadeusza Kowalskiego.
www.kongreskultury.pl/.../File/RoS%20kinematografia/kinematografia_kowalski.pdf
www.kongreskultury.pl/library/File/RoS%20kinematografia/kinematografia_raport_w.pelna.pdf

Streszczenie: Tzw. „rewolucja kulturalna” lub też „walka o kulturę” była jednym z najważniejszych haseł Polski Ludowej dotyczących zrównywania poziomu wsi i miasta. Oznaczało to wspieranie i propagowanie artystycznych zespołów ludowych, powszechne powstawanie bibliotek i punktów czytelniczych, domów kultury i kin. Oficjalnymi założeniami prowadzonych działań była m.in. walka z analfabetyzmem czy zachęcanie do czytelnictwa. Jednakże, tworzone jednostki kultury oraz związane z nimi wydarzenia kulturalne miały przede wszystkim cele propagandowe, a treść występów, filmów czy zbiory bibliotek poddawane były cenzurze.

Słowa kluczowe: wieś, Dolny Śląsk, Polska Ludowa, kultura, kina, biblioteki, zespoły artystyczne

Summary: The so-called “the Cultural Revolution” or “fight for culture” was one of the most important slogans of the People’s Republic of Poland equally concerning between the cities and countryside. This meant supporting and promoting the artistic groups, the widespread built libraries and reading points, community centres and cinemas. The official goals of such activities were to encourage readership, fighting with illiteracy and others. However, cultural centres and related cultural events have been primarily created with propaganda purposes. Therefore, the content of performances, films or library collections were censored.

Keywords: countryside, Lower Silesia, People’s Republic of Poland, culture, cinemas, libraries, artistic groups
